

Sygn. akt V KK 37/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

sędzia SA del. do SN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kobrażyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **R. K.**

podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 maja 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 2 sierpnia 2011 r., utrzymującego

w mocy postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 5 maja

2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w pkt 1 i w tym zakresie  
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi  
Rejonowemu.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 maja 2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej umorzył dochodzenie w sprawie R. K. podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., polegającego na tym, że „w dniu 8 kwietnia 2011 r., w P., groził pozbawieniem życia A. S., a groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia”, stwierdzając, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Tym samym postanowieniem umorzono dochodzenie przeciwko R. K. podejrzanemu o czyn z art. 157 § 2 k.k., polegający na tym, że w dniu 8 kwietnia 2011 r., spowodował poprzez szarpanie i przewrócenie, naruszenie czynności narządów ciała A. S. na czas nie dłuższy niż 7 dni, stwierdzając brak znamion czynu zabronionego ściganego z oskarżenia publicznego i brak interesu społecznego w objęciu go ściganiem z urzędu.

Zażalenie na to postanowienie złożył pokrzywdzony A. S. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia pokrzywdzony wskazał, że podczas przeprowadzanej kontroli biletów podejrzany ubliżał mu, groził pozbawieniem życia, a także zaatakował go, w wyniku czego doznał uszkodzenia ciała. Skarżący podniósł ponadto, że z uwagi na zatrudnienie w Zarządzie Transportu Miejskiego posiadał status funkcjonariusza publicznego, co powinno skutkować ściganiem podejrzanego na podstawie przepisów art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 1 i 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. (pkt 1). Powołując się natomiast na przepis art. 465 § 2a k.p.k. zażalenie pokrzywdzonego w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. przekazał do rozpoznania Prokuratorowi Okręgowemu (pkt 2).

Kasację od tego postanowienia, w części utrzymującej w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania (pkt 1), wniósł Prokurator Generalny zarzucając skarżonemu postanowieniu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa

procesowego – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Rejonowy należytej kontroli odwoławczej, a nadto rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu postanowienia do zarzutów zawartych w środku odwoławczym, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, wydanego z rażącym naruszeniem przepisów prawa karnego procesowego – art. 297 § 1 pkt 1 i 4 k.p.k. oraz art. 322 k.p.k. postanowienia Prokuratury Rejonowej o umorzeniu dochodzenia przeciwko R. K.

W konkluzji kasacji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Słusznie się bowiem w niej podnosi, że zaskarżone postanowienie zapadło z rażąco obrażając przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Orzekając w trybie art. 306 § 1 k.p.k. Sąd Rejonowy spełniał rolę sądu odwoławczego i z tej racji był związany normami regulującymi postępowanie przed tym sądem. Powołane przepisy obligowały go do rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków zażalenia pokrzywdzonego oraz wyjaśnienia w uzasadnieniu swojego orzeczenia powodów, którymi kierował się wydając zaskarżone postanowienie i przyczyn, dla których podniesione w zażaleniu zarzuty uznał za niezasadne.

Prawdą jest, że w zażaleniu pokrzywdzonego skupiono się przede wszystkim na wykazaniu, że pokrzywdzony z racji swojego zatrudnienia posiadał status funkcjonariusza publicznego, co powinno zapewniać mu ochronę prawną przewidzianą w art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 1 i 2 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k. i nie wyodrębniono wyraźnie zarzutów dotyczących zasadności umorzenia postępowania w zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. Nie oznacza to jednak, że Sąd Rejonowy był zwolniony od obowiązku oceny wszystkich

aspektów trafności skarżonego rozstrzygnięcia. Treść zażalenia pokrzywdzonego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że skarżący zakwestionował zasadność umorzenia postępowania przeciwko R. K. podejrzanemu o czyn z art. 190 § 1 k.k. Trudno byłoby zresztą wymagać od skarżącego formułowania szczegółowych zarzutów, gdy nie pozwala na to sposób uzasadnienia postanowienia prokuratora.

Lektura uzasadnienia skarżonego postanowienia, w żadnym wypadku nie uprawnia do twierdzenia, że stanowi ono wyraz należyte i rzetelnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Dokonując oceny trafności umorzenia postępowania w zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie przedstawił jakiegokolwiek analizy okoliczności i przesłanek mających uzasadniać decyzję prokuratora, ale ograniczył się do przywołania judykatu Sądu Najwyższego i ogólnikowego stwierdzenia, że z uwagi na całość okoliczności sprawy, słusznie prokurator uznał czyn z art. 190 § 1 k.k. za czyn współkarany w związku z naruszeniem u pokrzywdzonego czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Oczywistym jest to, że szczegółowość rozważań, którym Sąd odwoławczy powinien dać wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia, determinowana jest również sposobem motywowania orzeczenia podlegającego kontroli instancyjnej. Mogłaby ona być mniejsza, jeżeli uzasadnienie skarżonego postanowienia dowodziłoby poprawności toku rozumowania prokuratora w sposób pełny, logiczny i przejrzysty. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Uzasadnienie postanowienia o umorzeniu dochodzenia nie zawiera żadnej argumentacji, pozwalającej zrozumieć tok rozumowania prokuratora, które doprowadziło go do stwierdzenia, że popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. należy uznać za czyn współkarany i nieprzystającej do niego konstatacji o konieczności umorzenia postępowania z tego powodu, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

Jest to tym bardziej istotne, że zestawienie treści zaaprobowanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia prokuratora z materia dowodową sprawy powoduje zasadnicze wątpliwości, co do prawidłowości postanowienia o umorzeniu dochodzenia, a w szczególności wyrażonego nim rozumienia konstrukcji czynu współukaranego uprzedniego. Dla wyjaśnienia tych wątpliwości nie jest wystarczającym samo powołanie się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2002 r., I KZP 1/02, (OSNKW 2002/5-6/35). Prawdą jest, że orzeczenie to odnosi się do kwestii dotyczących redukcji ocen prawnokarnych związanych ze stosowaniem konstrukcji czynu współukaranego, a przedstawiona w nim wykładnia tego pojęcia mogłaby być pomocna Sądowi Rejonowemu przy prowadzeniu kontroli odwoławczej. Nie wydaje się jednak, aby stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy zostało przez Sąd Rejonowy właściwie odczytane. Wystarczy tylko zauważyć, że Sąd Rejonowy, wbrew zapatrywaniom Sądu Najwyższego, nie dostrzega, że przeprowadzona przez prokuratora redukcja ocen zachowania podejrzanego została dokonana w formie abstrakcyjnej, bez jakiegokolwiek analizy realiów sprawy.

Nie można więc nie dostrzegać tego, że z zeznań pokrzywdzonego A. S. wynika, iż zdarzenie, do którego doszło w trakcie kontroli biletów, prowadzonej w dniu 8 kwietnia 2011 r. przez pracowników Zarządu Transportu Miejskiego przebiegało w dwóch fazach. W pierwszej fazie R. K., w związku z żądaniem okazania biletu oraz dokumentu potwierdzającego tożsamość, używając wulgarnych słów, grozić miał pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. W drugiej fazie tego zdarzenia, związanej z blokowaniem przez pokrzywdzonego drzwi tramwaju, w celu uniemożliwienia podejrzanemu ucieczki, miało dojść natomiast do spowodowania u A. S. obrażeń ciała.

Jeżeli pojęcie czynu współukaranego uprzedniego, będącego elementem konstrukcji pomijalnego zbiegu przestępstw, ma służyć redukcji ocen

prawnych, zbędnych dla oddania zawartości kryminalnej zachowania sprawcy, prowadzącego do realizacji znamion innego przestępstwa, to trudno byłoby wskazać racjonalne powody, dla których sam fakt popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. miałby sprzeciwiać się traktowaniu, idących znacznie dalej gróźb pozbawienia życia, a więc innego czynu, niż ten, którego dopuścił się sprawca, jako odrębnego przestępstwa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 października 2008 r., II AKa 327/08, LEX nr 477685).

Gdy zaś idzie o szeroko poruszaną w kasacji problematykę posiadania przez pokrzywdzonego statusu funkcjonariusza publicznego, to oczywiście zgodzić się trzeba ze skarżącym, który powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 17 lutego 2010 r., III K.K. 333/09, OSNKW 2010/7/62) podniósł, że funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. jest również pracownik samorządu terytorialnego w ujęciu określonym w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458), o ile nie pełni wyłącznie funkcji usługowych.

Wypowiadanie się w tej kwestii byłoby w chwili obecnej przedwczesne i nieuprawnione. Lektura akt sprawy oraz treści postanowienia o umorzeniu dochodzenia prowadzi bowiem do wniosku, że ani w toku postępowania przygotowawczego, ani w postępowaniu zażaleniowym nie podejmowano nawet próby wyjaśnienia okoliczności mogących mieć znaczenie dla ustalenia, czy pokrzywdzony może zostać zaliczony do kręgu osób wymienionych w art. 115 § 13 pkt 4 k.k. Żaden z orzekających dotychczas w sprawie organów nie rozstrzygał tego, czy pokrzywdzony z racji zatrudnienia w Zarządzie Transportu Miejskiego był pracownikiem samorządowym, a jeżeli tak, to na jakim stanowisku był zatrudniony. Z uwagi na to, że wymieniana wyżej ustawa o pracownikach samorządowych (art. 4 ust. 2) wprowadza trzy kategorie stanowisk, na których są zatrudniani pracownicy samorządowi (stanowiska urzędnicze, w tym kierownicze stanowiska

urzędnicze, stanowiska doradców i asystentów oraz stanowiska pomocnicze i obsługi) okoliczność ta może rzutować na ustalenie, czy pełniona przez pokrzywdzonego funkcja nie była wyłącznie usługowa.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.